

DROGA DO DOSKONAŁOŚCI PROWADZI PRZEZ CZYSTOŚĆ

Archiwalna pogadanka z dnia 10 marca 1996 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 19 marca 2017 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Mamy Wielki Post. Jego liturgia, nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, praktyki postne i dobrowolne umartwienia mają nam dopomóc do całkowitego nawrócenia się do Boga, czyli do zmiany naszego myślenia i postępowania przez odwrócenie się od grzechu oraz wierniejszą służbę Bogu.

O. Marian Tolczyk: Witam Was Drodzy Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W odległości około pięćdziesięciu mil na południe od Rzymu, nad Morzem Tyrreńskim, leży starożytne miasteczko Anzio, w którym urodził się cesarz Neron. Przeszedł on do historii nie tylko jako okrutny prześladowca chrześcijan, ale też jako jeden z najbardziej rozwiązłych cesarzy. Niedaleko Anzio położone jest Nettuno, miejsce męczeństwa dwunastoletniej Marii Goretti, nazywanej „świętą Agnieszką dwudziestego wieku”. Osiemnastoletni sąsiad, Aleksander Serenelli, zadał jej nożem czternaście ran, gdy stanęła mężnie w obronie swej niewinności. Tysięczne tłumy pielgrzymów przybywają corocznie do kaplicy sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, w której znajdują się śmiertelne szczątki młodzietki męczennicy. Maria przed śmiercią darowała winę swojemu zabójcy, który później nawrócił się i prowadził pokutne życie.

Przypomnieniem tych dwu postaci – cesarza Nerona i Marii Goretti – rozpoczynam pogadankę o pożądlivościach zmysłowych i o tym, jak mamy je zharmonizować z naszą ludzką osobowością. Dzisiejsza pogadanka przypomnieć ma, że „Droga do doskonałości prowadzi przez czystość”.

Czystość siłą twórczą

Wszyscy ludzie powinni odznaczać się czystością, która jednak ma inny cel i formę w małżeństwie, a inny – w życiu bezżennym, w celibacie. Ci, którzy składają ślub czystości lub przyrzeczenie celibatu czynią to, aby całkowitym i niepodzielnym sercem poświęcić się Bogu. Małżonkowie natomiast zachowują czystość i wierność małżeńską, aby dawać się sobie wzajemnie w miłości oblubieńczej. Z kolei narzeczeni poprzez czystość, pomagając sobie we wzrastaniu w miłości i zachowując przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej na czas po ślubie uczą się wzajemnego szacunku, wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga.

Z tego więc widzimy, że osoby związane małżeństwem są zobowiązane do zachowania czystości małżeńskiej, wszyscy zaś pozostali – do czystości we wstrzemięźliwości (por. KKK, 2349-2350).

Zadanie cnoty czystości

Zadaniem cnoty czystości jest regulowanie seksualnej sfery człowieka. Na jej aktywności oparte jest zachowanie gatunku ludzkiego. Płciowość ludzka nie jest jednak zjawiskiem tylko biologicznym, ale dotyczy istoty samej osoby ludzkiej. Jest ona podporządkowana miłości małżeńskiej. Właśnie w małżeństwie zjednoczenie cielesne mężczyzny i kobiety jest znakiem i zadatkiem ich zjednoczenia duchowego (por. KKK, 2360-2361).

Cnota czystości daje człowiekowi panowanie nad popędami, które same w sobie są dobre, bo pochodzą od Boga, lecz na skutek skażenia i okaleczenia naszej natury przez grzech pierwotny, zaciemniają rozum i osłabiają wolę.

Zagrożenia naszych czasów

Nasz wiek okazał się niezwykle perfidny, kierując się przeciwko czystości. Pornografia, której autorzy i producenci zapewnili sobie prawo propagowania jej pod hasłem sztuki i wolności wyrażenia swoich uczuć, rozpala wyobraźnię człowieka poczynając od najmłodszych lat. Próbuje się rozmyć ten problem przez rozróżnianie dzieł erotycznych na „soft” i „hard”, ale ma to tyle sensu, co dzielenie narkotyków na łagodne i twarde.

Ludzie pobudzeni przez wytwory przemysłu pornograficznego szukają dostępu do przyjemności seksualnych bez ponoszenia za nie odpowiedzialności. Potężny przemysł oferuje im swe wyroby w postaci pigułek antykoncepcyjnych, prezerwatyw, środków mechanicznych, sterylizacji. Za tym idą ruchy domagające się legalizacji aborcji.

Niewolnik zmysłowych pożądlivości nie potrafi prawdziwie kochać. Jest samolubem, który w drugim człowieku nie widzi osoby wolnej, równej, godnej czci i szacunku ze względu na to, że jest stworzona na obraz i podobieństwo Boże, ale jedynie źródło zaspokojenia swych cielesnych pożądań.

Takie traktowanie drugiej osoby, a zwłaszcza kobiety, wywołało w Chrystusie oburzenie: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa” (Mt 5,28). Lecz przedmiotem grzesznego pożądania może być nie tylko kobieta ale i mężczyzna, nawet własna żona czy mąż, gdy jest dla kogoś okazją do egoistycznego pożądania. Dlatego tak wiele jest nieszczęśliwych małżeństw. Kobieta jest w nich niewolnicą utrzymaną dla seksu i prac domowych. Może dlatego tyle kobiet przyłącza się do radykalnego feminizmu, nienawidzi mężczyzn i wrogo odnosi się do małżeństwa i rodziny?

Błogosławieni czystego serca

„Błogosławieni czystego serca...” – powiedział Pan Jezus. Błogosławieni czyli szczęśliwi. Czystość bowiem otwiera nas na prawdziwą miłość, a miłość jest największą wartością na świecie. Jeśli ktoś nie ma prawdziwej miłości, nie dostanie się do królestwa Bożego. Bez czystej miłości nie ma prawidłowego i pełnego rozwoju człowieczeństwa. Czystość jest drogą do doskonałości, do spotkania z Bogiem, toteż Chrystus dodał: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

Czystość otwiera nas na drugiego człowieka. Tylko człowiek czysty potrafi kochać drugiego miłością szczerą, głęboką, bezinteresowną i odpowiedzialną, ze względu na Chrystusa, a więc miłością nadprzyrodzoną.

Człowiek czysty przywraca światu harmonię i piękno

Czystość przynosi rozkwit człowieczeństwa. Rozdartą przez grzech i podzieloną osobowość człowieka, doświadczającego ciągłego napięcia między ciałem i duszą, może uleczyć właśnie czysta miłość, dając mu harmonię, piękno, wolność i pokój.

Pod jakimś względem czystość jest wyrzeczeniem się. Ze względu na Boga i Jego przykazania wyrzekamy się masturbacji, nierządu, pornografii, czynów homoseksualnych, przeciwnych naturze, odwoływania się do środków moralnie niedopuszczalnych, jak sterylizacja, antykoncepcja, cudzołóstwa, rozwody, wolne związki. Czystość zobowiązuje do zachowania nierozzerwalności małżeństwa.

W walce o czystość nie jesteśmy pozostawieni swym własnym siłom. Bóg jest z nami, działa w naszych sercach, pomaga nam swą łaską zachować się czystymi pośród tego świata bez zarzutu, abyśmy jaśnieli jako ogniska światła wśród ciemności grzechu (por. Flp 2,13-15). W zachowaniu czystości odpowiedniej danemu stanowi dopomaga łaska sakramentalna: tak dla małżonków jest to szczególnie łaska sakramentu małżeństwa, dla ślubującego celibat kapłana – szczególnie łaska sakramentu kapłaństwa. Wszyscy inni otrzymują szczególne wsparcie w postaci łaski sakramentu chrztu. Rozwinięciem łaski chrztu jest dziewictwo (KKK, 1619).

Pochwała czystości

Czystość serca jest pierwotną cnotą chrześcijańską, która zwykle idzie w parze ze szczerością, otwartością, dobrocią i szlachetnością. Człowiek czysty jest prostolinijny, bez obłudy i maski.

Czystość jest wielką władzą moralną, której wielkości człowiek czysty tym mniej przeczuwa, im bardziej ją posiada. On jest panem siebie, swoich uczuć i popędów, oczywiście nieraz za cenę wielkich wysiłków, wyrzeczeń i samozaparcia. Sumienie jego jest lekkie, wolne od kompromisów i samoudręczenia.

Następujące zdarzenie ilustruje piękno i wartość czystości. Zmarł nagle siedemnastoletni student imieniem Janek. Koledzy, krewni i znajomi przychodzili złożyć rodzinie wyrazy współczucia.

— Jaka szkoda – uzalała się pewna pani – taki młody człowiek.

— Tak piękna otwierała się przed nim przyszłość – zauważył któryś z nauczycieli.

— Umiał cieszyć się życiem – dodała sąsiadka – To bardzo bolesne, że musiał odejść nie zaznawszy tylu przyjemności, jakie nań czekały.

Lecz dwunastoletnia siostra zmarłego była opanowana i spokojna, choć z oczu płynęły jej łzy. Znała sekret jego szczęścia. Gdy zbliżyła się do trumny powiedziała cicho:

— Gratuluję Ci, Janku. Osiągnąłeś to, czego tak pragnąłeś.

Zapytana o wyjaśnienie rzekła, że brat zwierzył się jej z tajemnicy. Pragnął zachować cnotę czystości, choć niektórzy koledzy dokuczali mu i drwili z niego. Chciał stanąć przed Bogiem z duszą czystą i piękną. Dlatego gratulowała mu zwycięstwa.